

# Posłuchaj mego dotyku

Nie jeden oparł się mojej mowie,  
Niestety nie skończył jak każdy człowiek,  
Znaczenie Twoje zachowanie ma,  
Możesz zginąć szybko,  
W oczach innych będzie łza,  
Nie jestem po to by Cię straszyć teraz,  
Lecz mogę Ciebie bardzo sponiewierać,  
Więc zastanów się po co Ci jest opór,  
Gdy w rękach znów oprawca,  
Trzyma swój stalowy topór,  
I każda chwila, każdy gest,  
każda sekunda mija,  
I każdy dzień, i każda noc,  
Każda przebyta mila,  
To zmusza mnie by Ci mówić,  
Jesteś w błędzie,  
Bo to ja byłem narzędziem tego świata,  
Więc jeśli nie chcesz być jak Syzyf,  
I do tego wracać,  
To pracuj ciężko, przecież to jest Twoja praca,  
Jeśli się spierasz,  
To w końcu ujrzysz,  
Ogromne piękno,  
Jak na Twych plecach kiedyś,  
Kamienie legną.